

Szkoła na pTAK!

Praktyczny przewodnik po Remizie,

czyli kilka rad, jak zostać człowiekiem na pTAK!

Spis treści:

Wstęp	s.2
Co to jest remiza?	s.2
Dlaczego ptaki?	s.3
Dlaczego remizy są ważne?	s.3
Jak przystąpić do założenia remizy?	s.5
Dokarmianie – dlaczego warto i trzeba dokarmiać ptaki i jak to robić z głową?	s.8
Jakie rośliny warto posadzić w remizie?	s.12
Prowadzenie obserwacji w remizie i pisanie raportów	s.16
Co to jest Bioróżnorodność?	s.18

Witajcie!

Poniższy przewodnik powstał po to, aby ułatwić Wam założenie remizy dla ptaków oraz by wspierać Wasze działania związane z wdrażaniem idei ochrony przyrody/bioróżnorodności w Waszej szkole. Znajdziecie tu wiele informacji m.in. o tym, jak stworzyć miejsca przyjazne ptakom i innym zwierzętom, co to jest remiza, jak ma wyglądać i co powinno się w niej znaleźć, jakie zadania stoją przed Wami i oczywiście od czego najlepiej zacząć.

Zapraszam Was do przeczytania niniejszego przewodnika. Wierzę, że pomoże Wam w założeniu najbardziej bioróżnorodnej remizy, do której zawita wiele zwierząt.

Niech Wasza Szkoła będzie na pTAK!

Co to jest Remiza?

Pewnie już doskonale wiecie, co kryje się pod hasłem remizy dla ptaków. Jednak dla tych, którym remiza kojarzy się jedynie z siedzibą straży pożarnej i tych, którzy chcieliby uporządkować swoją wiedzę, krótkie wyjaśnienie tego pojęcia.

Tradycyjnie - **remiza** to niewielkie skupisko drzew, krzewów i roślin zielnych pośród pól. Swoista wysepka (bio)różnorodności wśród monokultury zbóż czy ziemniaków. Małeńka oaza dla wielu zwierząt i roślin w świecie zdominowanym przez potrzeby człowieka.

Nasza remiza jest tworzona głównie z myślą o ptakach, ale z pewnością nie tylko one dobrze się tam poczują. Zamieszkają tam też owady, pająki, płazy (ropuchy, żaby), gady (jaszczurki, zaskrońce), małe ssaki (ryjówki, jeże). Wszystkie zwierzęta będą mile widziane, bowiem zwiększają bioróżnorodność! W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że w przyrodzie zwykle jest tak, że im więcej jednych (np. kwiatów) tym więcej drugich – np. owadów zwabianych przez kwiaty i trzecich – np. ptaków wabionych przez owady itd. I to jest właśnie wielka i wspaniała Tajemnica Bioróżnorodności! Zatem zróbmy wszystko, aby nasza Remiza była jak najbardziej Bioróżnorodna!

To jest całkiem proste. Wybierzmy kawałek terenu i postarajmy się sprowadzić tam jak najwięcej różnych roślin – żywych ale też trochę martwych (sterta liści, wiązka chrustu, kupka kamieni, może pieńek lub kilka). No i przede wszystkim zaufajmy Przyrodzie – i dajmy jej trochę czasu...

Oczywiście to, jakie zwierzęta przyjdą do naszej remizy będzie zależać od wielu czynników. Po pierwsze – sama remiza, tj. sposób rozmieszczenia krzewów, ich ilość, zawartość i oczywiście posadzone gatunki roślin.

Po drugie – otoczenie. Remiza musi zajmować zaciszne i spokojne miejsce, w którym zwierzęta poczują się bezpiecznie i swobodnie. Ważna jest również nieco dalsza okolica – to czy w pobliżu jest park, las, staw. Część zwierząt będzie bowiem odwiedzać remizę ze swojej stałej siedziby. Mamy nadzieję, że sieć remiz szkolnych zwiększy możliwości migracji zwierząt, stając się bezpiecznymi przystankami w drodze.

Po trzecie – sposób dbania o remizę. Ważne będzie zabezpieczenie remizy przed ewentualnymi drapieżnikami, głównie kotami i psami, które mogą atakować i płoszyć jej stałych mieszkańców oraz gości. Kolczaste krzewy na pewno pomogą, ale nie rozwiążą

problemu do końca. Dobrym pomysłem może być otoczenie remizy nisko zwieszonym sznurkiem, do którego przyczepione będą nawet bardzo małe dzwonki. Hałas jaki będą powodować, gdy otrze się o nie np. przechodzący kot będzie ostrzegać ptaki przed zbliżającym się niebezpieczeństwem.

Jeśli zadamy o stałe dostawy pokarmu w karmniku i jego dobrą jakość, niewątpliwie zwiększy to różnorodność pojawiających się głównie zimą zwierząt, a także liczebność poszczególnych gatunków. Latem wiele zwierząt poszukuje stałego dostępu do wody, dlatego duże znaczenie będzie miało poidło i regularnie uzupełniana woda.

Dlaczego ptaki?

Jest kilka powodów, dla których warto chronić ptaki. Jest to grupa zwierząt bardzo zróżnicowanych, właściwie pod każdym względem – wyglądu, rozmiaru ciała, rodzaju i sposobu zdobywania pokarmu, specyfiki miejsc lęgowych, wielkość zniesień, śpiewu, zachowań godowych, itp.

Ptaki są grupą zwierząt w miarę łatwą do obserwacji, a już na pewno dużo łatwiejszą niż np. owady, a są równie wrażliwe na wszelkie zmiany zachodzące w środowisku naturalnym. Dzięki temu stały się doskonałym wskaźnikiem zmian zachodzących w przyrodzie, również tych spowodowanych działalnością człowieka.

Powszechnie uważane są także za wskaźnik stanu bioróżnorodności w danym miejscu. To znaczy, że im więcej ptaków, zarówno gatunków, jak i liczebności w obrębie danego gatunku, przebywa w jakimś miejscu, tym bardziej zróżnicowane jest tutaj środowisko. Jeśli porównamy zróżnicowanie gatunkowe ptaków i ich liczebności w dwóch środowiskach – np. w lesie i na pustyni, od razu zobaczymy, że las jest znacznie atrakcyjniejszym miejscem niż pustynia. Wiąże się to z większą dostępnością pokarmu (i jego różnorodnością), kryjówek, miejsc do budowy gniazda. Pustynia nie oferuje tylu różnych miejsc.

Obserwując ptaki możemy stwierdzić, jak ma się przyroda w danym miejscu. Jeśli coś złego dzieje się z ptakami, to z reguły oznacza także, że źle dzieje się wśród innych grup zwierząt. I źle dzieje się w całej przyrodzie.

Poza tym obserwacja ptaków, ich zachowań, wzajemnych relacji to po prostu czysta przyjemność. Z pewnością dostarczy nam niezapomnianych przeżyć.

Dlaczego remizy są ważne?

Dziś na całym świecie obserwujemy zmniejszanie się liczby miejsc, gdzie zwierzęta mogą spokojnie odpocząć, najeść się, założyć dom, zająć się własnymi sprawami. Bez względu na to czy będą to wielkie egzotyczne puszcze lub sawanny, czy też nasze swojskie, maleńkie remizy śródpolne – ogromne i smutne zarazem jest tempo ich zanikania. Razem z nimi zanikają ich mieszkańcy – nasi sąsiedzi. Ludzie zajmują coraz więcej przestrzeni pod zabudowę, drogi, rozwijający się przemysł, rolnictwo. Z pól i pastwisk znikają miedze, śródpolne oczka wodne i zakrzaczenia, zmniejsza się udział mokradeł, torfowisk, podmokłych łąk. Wycinane są przydrożne drzewa i lasy, które poszatkowane i coraz młodsze nie spełniają już swojej dotychczasowej funkcji w ekosystemach.

Przestrzeń życia wielu gatunków zwierząt ogromnie skurczyła się w ciągu ostatnich dziesięcioleci i nadal maleje.

Część zwierząt przystosowała się do życia obok nas. Wiele gatunków ptaków gniazduje np. w naszych wsiach (bocian biały, dymówka) czy w miastach, wykorzystując wysokie budynki (jerzyk), bloki mieszkalne (kawka), miejskie parki, cmentarze czy nawet niewielkie zadrzewienia (sierpówka, grzywacz, kos, bogatka, modraszka). Inne, z różnych powodów, nie mogą lub nie zdołały się przystosować do życia w coraz bardziej zurbanizowanym i zdominowanym przez człowieka świecie – te szukają zacisznych miejsc z dala od ludzkich osiedli. Jednak nawet te zwierzęta, które razem z nami zamieszkują miasta i wioski potrzebują odrobiny przestrzeni. Bezpiecznego miejsca – schronienia, gdzie będą mogły odpocząć, wyszukać coś do zjedzenia, napić się, znaleźć dobre miejsce na gniazdo... Zwierzęta i rośliny wokół nas nie potrzebują wiele do życia – odrobinę przestrzeni. Szansą dla nich może być nasza Szkolna Remiza. Sieć takich Remiz rozrzuconych po całym kraju będzie bezcenna dla zachowania i ochrony bioróżnorodności w Polsce. My też zyskamy – sposób na spędzenie czasu oraz rozwijanie własnych pasji i zainteresowań, żywe szkolne laboratorium, gdzie będziemy mogli obserwować zachowania zwierząt i ich wzajemne relacje. Dostarczymy do atmosfery więcej świeżego powietrza i przyczynimy się do ochrony bioróżnorodności – życia na Ziemi.

Szkolne remizy mają stworzyć nowe miejsca przyjazne ptakom i innym zwierzętom tam, gdzie dotychczas rzadko można było je zobaczyć, jak choćby szkolne trawniki czy niezakrzaczone ogródki. Czasem naprawdę niewiele wystarczy, by polepszyć warunki bytowania ptaków czy małych ssaków. Każda remiza potencjalnie zwiększy ilość miejsc żerowiskowych i niewątpliwie urozmaici być może monotony dotychczas teren. Zwłaszcza w miastach, gdzie brakuje zielonych terenów przyjaznych zwierzętom.

Rozbudowana sieć remiz szkolnych zwiększy również możliwości przemieszczania się zwierząt i zajmowania nowych obszarów, stając się bezpiecznymi przystankami w drodze. Mogą stać się ważnym, bo bezpiecznym miejscem usamodzielniania się młodych, niedoświadczonych ptaków po wylocie z gniazda (zjawisko to nosi nazwę dyspersji potęgowej). Będą również dużym udogodnieniem w przemieszczaniu się zwierząt z jednego miejsca w inne (mogą stać się swoistymi korytarzami ekologicznymi). System remiz może też ułatwić ptakom jesienne wędrówki – będą mogły się w nich zatrzymać i spokojnie posilić.

Oczywiście remizy to doskonała baza pokarmowa, zwłaszcza zimą, a latem miejsce ze stałym dostępem do wody.

Jak przystąpić do założenia remizy?

Oto krótki plan zadań koniecznych do założenia remizy:

- Stworzenie Zespołu Zadaniowego.
- Wybór miejsca pod remizę.
- Sporządzenie planu remizy:
 - wielkość i kształt remizy
 - zabezpieczenie remizy przed drapieżnikami
 - sadzenie roślin
- Kronika remizy

Stworzenie Zespołu Zadaniowego.

Z pewnością w wielu szkołach Zespoły Zadaniowe są już zorganizowane i czekają na przystąpienie do działania. Jednak zanim zaczniemy prace przy remizie, warto zapoznać się z regulaminem konkursu lub przeczytać go powtórnie. Znajdziecie w nim wszystkie niezbędne informacje dotyczące konkursu, które rozwieją wszelkie niejasności i wątpliwości.

Jeśli w Waszej szkole nie ma w pełni zorganizowanego grona osób – uczestników konkursu na Najbardziej Bioróżnorodną Remizę, to czym prędzej zbierzcie tych, dla których działania na rzecz ochrony przyrody/bioróżnorodności są ważne, i którzy zaangażują się w stworzenie remizy.

Zespół Zadaniowy może liczyć minimum trzech członków. Z pewnością znajdą się osoby, dla których stworzenie zielonej oazy bioróżnorodności na terenie szkoły będzie ważnym aspektem funkcjonowania szkoły. Do akcji mogą przyłączyć się wszystkie osoby interesujące się przyrodą, ptakami oraz ci, dla których ważne jest działanie dla ochrony bioróżnorodności.

Jesteście gotowi? To zaczynamy!!

Wybór miejsca pod remizę.

Pierwszym wyzwaniem, jakie stoi przed Wami, jest wybranie odpowiedniego miejsca na remizę. Wbrew pozorom nie jest to zadanie łatwe. Przede wszystkim musimy się zastanowić nad tym, jakie miejsce będzie najlepsze dla zwierząt, szczególnie dla ptaków. Nie każdy teren jest dla zwierząt tak samo interesujący. Szukając odpowiedniego miejsca na remizę, musimy pamiętać o kilku rzeczach.

Przede wszystkim teren przeznaczony pod remizę nie może znajdować się zbyt blisko boiska szkolnego, parkingu czy uczęszczanego chodnika. Zwykle zwierzęta boją się ludzi i utrzymują pewien dystans podczas spotkań (zwykle jest to kilka – kilkanaście metrów), zbyt bliskie podchodzenie do ptaków będzie po prostu powodować ich ucieczkę. Również

w remizie umieszczonej w pobliżu boiska, na którym odbywają się mecze czy inne zajęcia sportowe, zwierzęta mogą nie czuć się w pełni bezpieczne. Częste płoszenie sprawi, że zrezygnują z odwiedzania naszej zielonej wyspy. Pamiętajmy też, że remiza ma być **bezpiecznym miejscem** żerowania i odpoczynku z perspektywy ptaków, dlatego zaciszne i spokojne miejsce będzie do tego celu najlepsze.

Nie zawsze możliwe będzie znalezienie idealnej przestrzeni, oddalonej od uczęszczanych miejsc. Nie przekreśla to jednak możliwości założenia i funkcjonowania remizy. Będzie jedynie wymagało nieco więcej sprytu.

Jeżeli będziemy zmuszeni do posadzenia krzewów np. przy chodniku, możemy oznakować remizę tabliczkami informującymi o zachowaniu ciszy w jej pobliżu i zwróceniu uwagi na przebywające w niej ptaki czy inne zwierzęta. Nawet sąsiedztwo z boiskiem szkolnym może mieć swoje plusy – z pewnością rzadziej będą pojawiać się tutaj drapieżniki, m.in. koty, a część ptaków przyzwyczai się do hałasu. Jeżeli nie będą płoszone specjalnie, z pewnością będą odwiedzać remizę.

Jeśli na terenie szkoły istnieje już jakiś „zielony kąt” z drzewami czy krzewami, w którym lubią przebywać ptaki, i z którego możemy skorzystać, to warto właśnie tutaj (lub tuż obok) założyć naszą remizę. Możemy dosadzić dodatkowe rośliny (krzewy jagodowe, kolczaste, krzewinki, kwiaty), tak aby stworzyć bardziej różnorodne siedliska i warunki sprzyjające dla większej liczby zwierząt (i gatunków, i osobników). Stałym bywalcom pewnie nie zaszkodzą nowo powstałe nisze, a bez wątpienia pojawią się tu nowi goście. Zwierzęta bywają bardzo ciekawskie i nowe miejsca na pewno je zainteresują.

Jeżeli natomiast nie ma możliwości założenia remizy w już istniejącym cichym zakątku, nie martwcie się – możecie zaplanować wszystko od „zera”. W jednym i w drugim przypadku liczymy na Waszą pomysłowość i kreatywność.

Sporządzenie planu remizy.

Gdy wybierzemy miejsce na remizę, warto sporządzić jej plan. Musimy zaplanować jakie rośliny posadzimy, w którym miejscu i w jakim zagęszczeniu. Dobrym sposobem będzie zrobienie rysunku, na który naniesiemy wszystkie rośliny, które będziemy sadzić. Dzięki temu zyskamy jasny obraz, jak ma wyglądać nasza remiza. Zaprojektowanie remizy w formie rysunku ma także ten walor, że umożliwia dokonywanie zmian bez przesadzania drzew... Dodatkowo niezbędne korekty i poprawki możemy wprowadzać już na etapie rysowania. Projekt remizy uporządkuje również naszą pracę podczas jej tworzenia w terenie.

Aby remiza spełniała swoją funkcję, musi mieć wielkość ok. 20 m². Oczywiście może być znacznie większa, jeśli tylko warunki szkolne na to pozwolą. Im więcej przestrzeni będzie można wykorzystać pod remizę, tym więcej różnorodnych nisz możemy stworzyć i przyciągnąć więcej zwierząt.

Kształt remizy zależy od Waszej pomysłowości i wyobraźni. Rośliny możemy posadzić na planie kwadratu, prostokąta, trójkąta, okręgu... Niezależnie jednak od tego, jaki kształt ostatecznie przyjmie remiza pamiętajmy, by sadzić rośliny nierównomiernie. Stworzy to niejednorodne środowisko ze zróżnicowanymi miejscami i różniącymi się niszami.

Już na etapie planowania uwzględnijmy ewentualną modyfikację ukształtowania terenu – tworząc remizę możemy usypać górkę, „pofałdować” powierzchnię lub utworzyć dwa poziomy. Uzyskamy przestrzeń, której poszczególne fragmenty różnić się będą warunkami zewnętrznymi – niektóre miejsca będą bardziej nasłonecznione, suche, inne bardziej wilgotne czy stale zacienione. Dzięki temu w naszej remizie wspaniale będą rosły rośliny o różnych wymaganiach siedliskowych.

Niezbędnymi elementami wyposażenia remizy będzie karmnik i poidło. Dla obu tych elementów musimy wyznaczyć odpowiednie miejsca. Najlepiej, by karmnik znalazł się na skraju lub tuż obok remizy, w niedostępnym miejscu, osłoniętym od wiatru, ale otwartym i z dobrą widocznością na najbliższą okolicę. Ptaki muszą widzieć otoczenie i w razie próby ataku drapieżnika w miarę wcześniej go zauważyć i uciec.

Sadzenie roślin

Przystępując do sadzenia roślin korzystajmy z planu remizy, dzięki czemu unikniemy chaotycznych decyzji i stworzymy urozmaicone siedlisko. Oczywiście teoria to nie praktyka i modyfikacje z pewnością się zdarzą. W zależności od wielkości obszaru przeznaczonego pod remizę możemy stworzyć różne mikrosiedliska – obszary mniej lub bardziej wilgotne, zarośnięte lub otwarte, w pełnym słońcu, słabo nasłonecznione lub zupełnie zacienione.

Najlepiej sadzić krzewy w dwie lub trzy osoby. Ziemię, na której będziemy sadzić rośliny musimy najpierw przekopać i spulchnić, aby zapewnić korzeniom dostęp powietrza. Następnie wykopujemy odpowiedniej wielkości dołki – muszą być na tyle duże, aby korzenie nie zostały ściśnięte i leżały swobodnie. Wkładając roślinę do dołka, musimy uważać, by nie uszkodzić zdrowych korzeni. Jeśli gleba w naszej przyszłej remizie jest mało urodzajna, można w wykopane dołki wrzucić odżywczy nawóz, jednak nie jest to konieczne (możemy na dno wrzucić odrobinę powierzchniowej warstwy gleby). Do dołka wkładamy krzew/drzewo, rozkładając jego korzenie i przysypujemy ziemią. Lekko przydeptujemy, podlewamy obficie wodą i dosypujemy ziemię, aby całkiem zakryć korzenie. Przesadzanie to trudny czas dla roślin – nowo posadzone rośliny są wrażliwe, zwłaszcza na przesuszenie, dlatego pamiętajmy, by regularnie je podlewać.

Powodzenia!!

Zabezpieczenie remizy przed drapieżnikami.

Koty to sprytni myśliwi - cierpliwi i niestety często gustujący w ptakach. Potrafią wdrapać się na niemal każde ogrodzenie – żaden płot, parkan czy siatka nie stanowią dla nich większego problemu. Dlatego najlepiej całą remizę otoczyć sznurkiem lub siatką z dzwoneczkami lub innymi elementami, które narobią hałasu, gdy zbliży się drapieżnik. Dzięki temu ptaki i inne zwierzęta będą miały czas i możliwość ucieczki.

Kronika Remizy

Kronika to historia Waszej Remizy. Zapisujcie w niej wszystkie zdarzenia związane z powstaniem i funkcjonowaniem Remizy. Przedstawcie, jak powstawał Zespół Zadaniowy i kto wchodzi w jego skład, jakie pomysły przychodziły Wam do głowy podczas tworzenia planu Remizy, jak wybraliście najlepsze i najbardziej odpowiednie miejsce. Chcielibyśmy wiedzieć, czy łatwo poszło Wam sadzenie krzewów i czy dobrze się przy tym bawiliście.

Opiszcie też siebie – dlaczego ważna jest dla Was Remiza i przyroda, od kiedy ciekawią Was ptaki, jakie zwierzęta lubicie najbardziej? Nie zapomnijcie o Dyrekcji szkoły (wszak to za jej pozwoleniem Remiza może zaistnieć) i o swoim nauczycielu-opiekunie.

W Remizie możecie umieścić swoje przemyślenia i komentarze dotyczące Remizy, opinie, anegdoty. Nie może w niej zabraknąć zdjęć dokumentujących Wasze zaangażowanie i działania, mile widziane będą też Wasze rysunki.

Sposób opowiadania historii Remizy zależy od Was. Liczymy na Wasz entuzjazm, kreatywność i odwagę..

Zapraszamy do Wielkiego Pisania!

Dokarmianie – dlaczego warto i trzeba dokarmiać ptaki i jak to robić z głową?

Zima to najcięższy okres w życiu zwierząt. Zwierzęta muszą stawić czoło śnieżycom, mrozom, silnym wiatrom, a przede wszystkim trudom poszukiwania i zdobycia pożywienia. Niektóre ssaki, aby przetrwać ten czas, zapadają w sen zimowy (nietoperze, jeże, niedźwiedzie, susły), natomiast większość ptaków jesienią wyrusza w rejony cieplejsze – do Afryki, Indii, Europy Zachodniej, Ameryki Południowej. Jednak część ptaków zostaje, a niektóre przylatują do Polski z chłodniejszej północy.

Jeśli chcemy dokarmiać ptaki, warto zdać sobie sprawę, że nie wszystkie potrzebują naszej pomocy – kaczki czy łabędzie lepiej poradzą sobie same i znajdą bardziej wartościowy pokarm niż rzucany im chleb, często powodujący choroby jelit i żołądka. Z drugiej strony ptaki o bardzo szybkiej przemianie materii, jak np. sikory, stale poszukują pokarmu, i to im naprawdę warto pomagać. Z pewnością szkolna remiza będzie doskonałym miejscem na zimowe dokarmianie.

Trzeba pamiętać, że dokarmianie ptaków powinno trwać zasadniczo zimą, ponieważ to w tym okresie ptaki najbardziej potrzebują wsparcia, zwłaszcza wtedy, gdy zima jest mroźna i śnieżna. Zaczynamy dokarmianie późną jesienią, kiedy nastaną mrozy i/lub spadnie śnieg – wcześniejsze dokarmianie może spowodować, że część ptaków zachęcona dużą ilością pokarmu zostanie, zamiast odlecieć... Dokarmianie musimy kontynuować aż do wiosny – bardzo ważny jest czas przedwiośnia, kiedy powoli robi się ciepło, jednak pokarmu jest wtedy bardzo mało i jest trudny do znalezienia.

Pokarm w karmniku należy regularnie uzupełniać, bowiem ptaki dość szybko przyzwyczajają się do naszej stołówki i przestaną szukać innych źerowisk, licząc na stałą dostawę w naszym karmniku.

Czym dokarmiać?

Najlepiej tym, co zwykle jedzą ptaki w naturalnych warunkach, tzn. nasionami np. słonecznika, konopi, pszenicy, prosa, kasz.

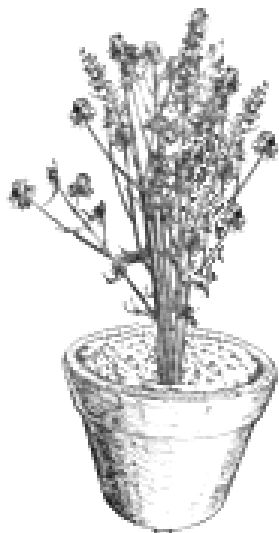
Z pewnością już sama remiza będzie miejscem, gdzie chętnie będą zimą przylatywać różne gatunki ptaków, by bezpośrednio z krzaka przekąsić jakiś owoc... Mimo to, warto też dorzucać owoce – całe lub ogryzki jabłek i gruszek, jak również ugotowane w nieosolonej!! wodzie warzywa, ryż czy kasze. Większość owocolubnych ptaków (kosy, kwiczoły, śpiewaki, rudziki, strzyżyki,) wolą szukać jedzenia na ziemi, dlatego warto owoce dla nich umieścić właśnie na ziemi, najlepiej w kuwecie lub na tacy, aby owoce szybko nie gnęły. Można dorzucić trochę nasion, ponieważ na ziemi lubią też żerować np. mazurki i trznadle.

Z karmnika najczęściej korzystają ziarnojady. Nasiona oleiste – słonecznik, konopie, len, rzepik, rozdrobnione pestki dyni, nasiona kapusty, sałaty siewnej czy rzepy chętnie zjedzą szczygły, dzwońce, zięby, jery, czeczotki, czyże, gile, grubodzioby, makolągwy. Możemy też dodać nasiona owsa, maku oraz płatki owsiane i ryżowe. Nasiona oleiste są bardzo ważnym składnikiem diety ptaków, zwłaszcza zimą. Mają mnóstwo kalorii, dzięki czemu szybko zaspokajają głód i uzupełniają zapasy energii. Nawet niewielkie ich ilości dostarczają niezbędnej do przeżycia energii. Zimą, kiedy zdobycie pokarmu jest utrudnione (krótki dzień, śnieg, mróz, brak owadów), wysokokaloryczne pokarmy mają ogromne znaczenie. Ptaki mają bardzo szybką przemianę materii i potrzebują każdego dnia sporej dawki energii. Zimą tracą mnóstwo energii na ogrzanie ciała oraz czasu i sił na znalezienie pokarmu, dlatego lepiej zjeść mniej, ale lepszej jakości i bardziej energetycznych nasion. Zwłaszcza po długiej, zimnej nocy. Dlatego właśnie nasiona roślin oleistych będą najlepszym pokarmem w naszym karmniku.

Dla owadożernych – sikor, kowalików i dzięciołów doskonale będą kawałki surowej słoniny (bez przypraw i soli!), a także mieszanki tłuszczowe z nasionami oleistymi (słonecznikiem), pszenicą, a dla sikor leśnych – nasiona drzew iglastych. Zrobienie mieszanki tłuszczowej wcale nie jest takie trudne – potrzebny będzie świeży tłuszcz, najlepiej łój wołowy, barani lub słonina, który musimy rozpuścić i mieszać z nasionami (słonecznika, rzepaku, konopi, orzechów). Niezastygły tłuszcz z nasionami możemy wetrzeć w korę drzew – chętnie skorzystają z niego dzięcioły, kowaliki, pełzacze. Możemy także zamoczyć w nim szyszki świerkowe lub sosnowe albo wypełnić niewielkie doniczki, które zawiesimy na sznurku do góry dnem (dla ułatwienia można wetknąć tam również patyk ułatwiający sikorom przysiadanie). Kiedy nasza mieszanka już zastygnie, możemy uformować z niej kule, które będą przysmakiem sikor.

Pamiętajmy, że słonina i mieszanki tłuszczowe nie mogą wisieć dłużej niż 3-4 tygodnie, a przy dodatniej temperaturze trzeba je włożyć do lodówki, ponieważ szybko jełczeją i stają się szkodliwe dla ptaków. Przysmakiem większości ww. ptaków będą też rozdrobnione orzechy włoskie i laskowe.

Świetnym pomysłem będzie pozbieranie późnym latem i jesienią z terenów przydrożnych podsuszone gałązki szczeci, łobody, ostów, łopianu, które stanowiąc będą „półnaturalną” bazę pokarmową. Zebrane gałązki można umieścić w stojaku lub donicy (rysunek 1.), dzięki czemu ptaki poczują się, jakby żerowały w naturalnym siedlisku.



Rysunek 1. Zebrane jesienią suche, pełne nasion rośliny zielne wstawione do donicy stają się niemal naturalnym miejscem żerowania wielu ptaków.

Ważne jest nie tylko to, co damy ptakom do zjedzenia, ale również w jakiej formie podamy przygotowany pokarm. Regularnie czyścimy i osuszamy podłogę karmnika – pozostawione resztki pokarmu i odchody ptaków mogą stać się przyczyną chorób. Mieszanki tłuszczowe i słoninę wieszajmy w zacisznych miejscach, ale z dobrą widocznością i możliwością szybkiej ucieczki.

Nie wolno ptakom podawać pokarmów solonych (warzyw, słoniny itp.), samych ziemniaków, zepsutego pieczywa oraz pieczywa robionego na kwasie chlebowym, suchych owoców, potraw zepsutych czy zjełczałych. Nie rzucajmy ptakom resztek z naszego talerza, bowiem może to przynieść więcej szkody niż pożytku – solone lub silnie przetworzone produkty mogą wywołać niestrawność lub wręcz choroby układu pokarmowego.

Warto także wyznaczyć część przestrzeni remizy i posadzić rośliny zielne, które zimą dostarczą ptakom nasion – mogą to być np. len, mak, słonecznik, szczeci, różne gatunki traw.

Karmnik

Karmnik umieszczamy na pojedynczym, gładkim słupie (najlepiej metalowym) utrudniającym drapieżnikom, np. kotom, dostanie się do środka. Można też umieścić wokół słupa specjalny kołnierz, który uniemożliwi kotom wspinaczkę. Dodatkowo można przyczepić do niego dzwoneczek, dzięki któremu ptaki otrzymają dźwiękowe ostrzeżenie przed drapieżnikiem.

Karmnik powinien być zadaszony, tak aby niezależnie od pogody ptaki w spokoju mogły korzystać ze stołówki, a pokarm nie zamakał i nie pleśniał. Dach może opadać na jedną stronę, jednak lepsze są dachy spadziste dwustronne – pokarm jest wtedy bardziej chroniony przed opadami i wiatrem. Dach musi w całości zakrywać podłogę (musi być większy niż podłoga), tak aby ziarna nie zamakały. Aby utrudnić drapieżnikom

przesiadania w karmniku, strop karmnika powinien być „niski”. Minimalne wymiary podłogi naszego karmnika to 30x40 cm. Najlepiej, jeśli podłoga będzie wysuwana, dzięki czemu łatwo będzie można ją wyczyścić. Boki mogą być zamknięte ściankami (jednak nie dochodzącymi do dachu), dzięki czemu pokarm nie będzie wywiewany przez wiatr – najlepiej osłonić te strony, z których najczęściej wieje wiatr. Musimy pamiętać, że konstrukcja karmnika nie może utrudniać swobodnego dolotu i wylotu.

Karmnik musimy regularnie czyścić – ptasie odchody i pozostawione resztki pokarmu mogą pleśnieć i zaszkodzić ptakom. Pamiętajmy, by po wyczyszczeniu karmnika dokładnie umyć ręce!!!

Najprostszy karmnik wygląda jak otwarty z czterech stron domek ze spadzistym dachem. Można kupić gotowy karmnik, ale bez większych problemów możemy go zrobić sami. Potrzebne będzie kilka desek (najlepiej sosnowych lub świerkowych o grubości ok. 2 cm), gwoździe i oczywiście chęci.

Poidło

Poidło należy tak umiejscowić, aby ptaki i inne zwierzęta mogły zaspokoić pragnienie i swobodnie zażywać kąpeli. Istnieje kilka metod budowy poidła. Możemy np. wykopać dół i wyłożyć go folią PCV, tak aby woda się nie wylewała. Wybieramy wtedy zarówno wielkość poidła, jak też jego kształt. Znacznie prostszym sposobem będzie jednak wkopanie w ziemię i obłożenie kamieniami sporej miednicy czy kuwety.

Przystępując do budowy poidła, musimy pamiętać o kilku wskazówkach:

Poidło musi być stabilne i nie utrudniać siadania i swobodnego odlatywania. Jeżeli do zrobienia poidła wykorzystaliśmy miskę lub kuwetę, warto obciążyć dno jednym dużym lub kilkoma mniejszymi kamieniami, tak aby poidło zachowało stabilność podczas siadania ptaków na jej brzegach.

Powinno stać w miejscu zacienionym (aby woda szybko nie parowała), ale bezpiecznym, nie zagrożonym atakiem drapieżnika, z dobrą widocznością na najbliższe otoczenie.

Wodę trzeba zmieniać przynajmniej 3-4 razy w tygodniu, a uzupełniać (sprawdzać poziom wody) codziennie. Jest to niezmiernie ważne, ponieważ w upalne dni wiele zwierząt cierpi z powodu braku wody. Zimą należy usuwać lód i codziennie uzupełniać świeżą wodę.

Pamiętajmy, że nie tylko ptaki, ale wszystkie zwierzęta potrzebują wody. Dlatego poidło nie może być zbyt głębokie (groziłoby utonięciem), a jego brzegi zbyt strome (zwierzęta nie mogą się zsuwać do wody). Dla owadów wystarczy wyżłobiony w kawałku drewna rowek wypełniony wodą, który trzeba codziennie uzupełniać.

Jeżeli remiza jest mała – najbezpieczniej będzie ustawić poidło obok niej. W każdym razie, jeśli nie ma tam oczka wodnego w którym można byłoby ustawić np. kamienie wystające ponad powierzchnię wody, ze względu na bezpieczeństwo ptaków najlepiej byłoby ustawić poidło na kolumnie.

Świetnym pomysłem będzie też zrobienie suchego kąpieliska – spokojnego miejsca z piaskiem, w którym ptaki będą mogły zażywać suchej kąpeli. Dzięki takiej „kąpeli”

ptaki pozbywają się pasożytów a przy okazji mają świetną zabawę – kto choć raz widział piaskową kąpiel np. wróbla dobrze wie, o czym piszę...

Sterty chrustu, suchych liści i traw

Warto w remizie lub obok niej zostawić stertę suchych liści, kupę kamieni przykrytych suchymi trawami i gałęziami, kawałki drewna, dzięki którym żaby i ropuchy, a także jaszczurki i zaskrońce znajdą bezpieczną kryjówkę, by przeczekać zimę. Takie niezagospodarowane miejsce będzie też świetnym schronieniem dla jeża, który podobnie jak ropuchy, zapada w hibernację, czyli sen zimowy. W bezpiecznym, mało dostępnym miejscu, często pod krzakami i suchymi gałęziami, buduje swoją zimową kryjówkę, upychając tam trawy i liście. Sterta liści czy drewna pod krzakami będzie mógł wykorzystywać także latem, jako kryjówkę dzienną (jeże wyruszają na poszukiwanie pokarmu zwykle wieczorem i nocą).

Sterty liści i gałęzi, pieńki i suche trawy będą też świetnym miejscem zimowania owadów. Możemy też zrobić dla nich specjalne „domki” – w suchych kłocach z twardego drewna (najlepiej bukowego) wywiercić trzeba kanaliki o różnych głębokościach (5-12 cm) i średnicach (3-8 mm). Niektóre owady prezimują w ziemi pod krzakami, w wydrążonych przez siebie jamkach, inne będą potrzebować zamkniętych z jednej strony pustych łodyg suchych traw – możemy wykorzystać pęczki słomy lub trzciny, które zawiesimy w suchym, osłoniętym od wiatru miejscu. Ważne jest, by z jednej strony źdźbła były zamknięte „kolankiem”.

Jako kryjówka dla ropuch posłużyć może także stara drewniana skrzynka obrócona dnem do góry i wypełniona liśćmi i trawami, którą ustawimy w cieniście miejscu (np. pod okapem gałęzi świerka albo gęstych krzewów).

Jakie rośliny warto posadzić w remizie?

Przede wszystkim należy posadzić takie rośliny, które najlepiej zaspokoją największą potrzebę jej mieszkańców – przede wszystkim bezpieczne schronienie, pokarm, miejsce na gniazdo. Najlepsze będą krzewy i drzewa owocowe, które dostarczą ptakom pożywienia, zwłaszcza zimą. Tu warto wybrać takie gatunki, których owoce długo utrzymują się zimą na gałęziach, np. jarzębinę czy rokitnik chętnie zjadane przez odwiedzające Polskę zimą jemioluszki czy zimujące kwiczoły. Doskonałe do naszej remizy będą także krzewy kolczaste, które utrudnią potencjalnym drapieżnikom zaatakowanie odpoczywających czy posilających się ptaków. Posadzone blisko siebie krzewy stworzą gąszcz z mnóstwem miejsc świetnych do schowania się i odpoczynku.

Najkorzystniejsze będą też rodzime gatunki drzew i krzewów – wszak wśród nich wychowały się pokolenia ptaków.

A oto kilka gatunków krzewów rodzimych, których owoce bywają ptasim przysmakiem:

Śliwa tarnina *Prunus spinosa*

Krzew dorastający do 8 m wysokości. Kwitnie wczesną wiosną, a białe kwiaty pojawiają się zawsze przed liśćmi. Najczęściej tworzy gęste zarośla w dolinach rzek i na obrzeżach lasów liściastych i mieszanych, a także w zakrzaczeniach śródpolnych. Skupienia tarniny

są trudne do przebycia, bowiem ciernie są duże i naprawdę ostre. Wyglądające jak oszronione niebieskie pestkowce są bardzo cierpkie. Większość zwierząt zjada owoce po pierwszych przymrozkach, bowiem nawet krótkotrwałe przemrożenie sprawia, że stają się one znacznie mniej cierpkie (sprytnie zwierzaki). Kora tarniny jest delikatnie splekana i ma barwę fioletowo czarną.

Głóg dwuszyjkowy *Crataegus laevigata*

Krzew ten występuje w podszycie i na skraju lasów liściastych i mieszanych na nizinach i w górach (rośnie nawet na wysokości 1500 m n.p.m.). Często tworzy kolczaste zakrzaczenia na opuszczonych pastwiskach, łąkach i miedzach. Dorasta do 7 m wysokości i dożywa nawet 300 lat. Kwiaty zebrane w baldachgrona mają charakterystyczny, niezbyt przyjemny zapach, zwłaszcza w dużym stężeniu.

Głóg jednoszyjkowy *Crataegus monogyna*

Dorasta nawet do 10 m wysokości. Występuje w lasach liściastych i mieszanych, głównie na obrzeżach. Lubi ciepłe, suche miejsca, dlatego w górach spotkać możemy go na nasłonecznionych zboczach. Często tworzy trudne do przebycia, cierniste zarośla. Głogi doskonale nadają się na żywopłoty, bywają też sadzone w parkach i przy drogach. Owoce głógów wykorzystywane są w ziołolecznictwie i medycynie m.in. do produkcji kropli nasercowych.

Jak odróżnić głóg jednoszyjkowy od dwuszyjkowego? Cóż, sprawa wcale nie jest aż tak trudna, jak by się mogło wydawać. Oczywiście najlepszym sposobem jest sprawdzenie liczby szyjek w słupku kwiatu (jak wskazują nazwy u głogu dwuszyjkowego są ich 2-3, u jednoszyjkowego – tylko jedna). Jeśli jednak nie chcemy „rozbiierać” kwiatu na czynniki pierwsze, wystarczy dobrze poprzyglądać się liściom – jest to też znacznie prostszy sposób. Głóg jednoszyjkowy ma liście głęboko klapowane, z 3-7 wąskimi klapami – wcięcia sięgają przynajmniej do połowy szerokości blaszki liściowej, natomiast liście głogu dwuszyjkowego są odwrotnie jajowate, lekko klapowane – wcięcia nigdy nie sięgają połowy blaszki, brzegi liści są piłkowane. Różnią się także owoce obu gatunków – u głogu jednoszyjkowego zawierają jedno nasienie, u głogu dwuszyjkowego – dwa-trzy.

Dereń świdwa *Cornus sanguinea*

Ten krzew najczęściej rośnie w zaroślach i lasach liściastych, rzadziej mieszanych. Z białych kwiatów zebranych w baldachy powstają całkiem spore (do 6 mm średnicy), granatowoczarne owoce z pestką w środku. Dorasta do kilku m wysokości.

Berberys pospolity *Berberis vulgaris*

Dorasta zwykle do 3 m wysokości. Występuje w ciepłolubnych zaroślach pędy pokryte charakterystycznymi trójdzielnymi cierniami, żółte kwiaty zebrane w grona, czerwone jagody zawierają dużo wit. C.

Bez czarny *Sambucus nigra*

Krzewy bzu czarnego sięgają 10 m i mają kremowoszarą, korkowatą korę. Kwiaty zebrane w baldachy pojawiają się na początku lata i pachną bardzo mocno i specyficznie. Owocem są czarne, niewielkie pestkowce – na surowo trujące, jednak często wykorzystywane do robienia soków, wina, nalewek (po przetworzeniu przestają być trujące, a stają się lecznicze, podobnie jak same suszone owoce).

Jarząb brekinia *Sorbus torminalis*

Dorasta 28 m wysokości, ma szarą i brązowoczną korę z łuszczącymi się płatkami. Rośnie w lasach mieszanych, często sadzony w parkach. owoce kuliste brązowe ok. 1-centymetrowe, przejrzałe smakują podobnie do daktyli, w niektórych rejonach wykorzystywany w domowym przetwórstwie.

Jarząb pospolity *Sorbus aucuparia*

Pospolicie zwany jarzębiną. Często rośnie w lasach liściastych, mieszanych i w borach. W górach można spotkać jarzębinę nawet w piętrze kosodrzewiny. Liście, wiosną matowe, przybierają jesienią piękne żółte, złote, czerwone lub żółtoczerwone barwy. Po roztarciu pachną gorzkimi migdałami. Czerwone, kuliste owoce są lekko gorzkawe, a dzięki dużej zawartości wit. C, również dosyć cierpkie. Podobnie jak u tarniny, po przemrożeniu stają się bardziej słodkie.

Jałowiec pospolity *Juniperus juniperus*

Iglaste drzewo/krzew dorastające 8 m o niezbyt długich, ale kłujących igłach. Pokrój bywa bardzo różny – od bardzo zwartego do rozłożystego. Owocem są granatowe szyszkojagody dojrzewające dopiero po 3 latach. Chętnie zjadany m.in. przez kwiczoły...

Cis *Taxus baccata*

Iglaste drzewo dochodzące do kilkunastu m, obecnie rzadko spotykany w lasach, choć dawniej tworzył gęste i rozległe zagajniki (niestety został wytępiony). Objęty został ochroną całkowitą (już Władysław Jagiełło wprowadził zakaz wycinania i wywożenia z Polski drewna cisowego). Cis jest jednym z najbardziej długowiecznych drzew na świecie – m.in. we Francji i Anglii rośnie wiele ponad 2000-letnich!! osobników. Cis jest drzewem dwupiennym. Jedynym jadalnym i nietrującym elementem jest czerwona osnówka wokół nasiona, poza tym cis w całości jest trujący (osnówka jest za to bardzo smaczna!).

Rokitnik pospolity *Hippophae rhamnoides*

Krzew sięgający zwykle kilku m. Naturalne stanowiska znajdują się wzdłuż wybrzeża Bałtyku, natomiast często bywa sadzony w ogrodach. Jest krzewem dwupiennym, ciernistym. Owocem są pomarańczowe bardzo soczyste nibypestkowce, zawierające mnóstwo wit.C. Są prawdziwym przysmakiem wielu ptaków.

Trzmielina pospolita *Euonymus europaeus*

Krzew ten dochodzący do 9 m wysokości rośnie w lasach mieszanych i parkach. Owoce wyglądają bardzo ładnie i spektakularnie (są to pomarańczowe, pękające torebki) jednak są trujące.

Szklak pospolity *Rhamnus catharica*

Wyjątkowo może dorastać nawet do 15 m wysokości. Często występuje w zaroślach i lasach, boczne pędy zakończone cierniami. Kwitnie dość niepozornie – małe, żółtozielone kwiaty są skupione u nasady młodych pędów. Owoce to niewielkie czarne pestkowce (ok. 6 mm), silnie przeczyszczające.

Czeremcha pospolita *Prunus padus*

Rośnie często w wilgotnych lasach (grądy, łęgi) i zaroślach w całej Polsce. Kwiaty zebrane w grona zwisają z końców pędów i pachną niezbyt przyjemnie. Czarne błyszczące owoce są gorzko-cierpkie, jednak niektórym ptakom zupełnie to nie przeszkadza. Czeremcha dorasta do 15 m.

Czarna porzeczka *Ribes nigrum*

Krzew dorastający do 2 metrów, najczęściej rośnie dziko w lasach na podmokłych terenach. Kwitnie w kwietniu, a czarnofioletowe jagody zawierają dużo wit. C i są bardzo smaczne. Obecnie istnieje wiele odmian hodowlanych. Objęta ochroną częściową.

Kruszyna pospolita *Fragula alnus*

zwykle osiąga kilka m wysokości, rośnie głównie w zaroślach i lasach łągowych, na podmokłych wrzosowiskach i torfowiskach, czasem także w borach. Niepozorne zielonkawobiałe kwiaty wyrastają z kątów liści na krótkich szypułkach. Owoce przechodzą kilka barwnych faz – początkowo są zielone, później czerwone, czarnofioletowe, aż do niemal zupełnie czarnych. Dojrzewają niejednocześnie, dlatego na jednym krzaku zobaczyć możemy różnobarwną owocową mozaikę. Owoce są dla ludzi niesmaczne i trujące, jednak dla wielu ptaków to prawdziwy przysmak. Częściowo chroniona.

Kalina koralowa *Viburnum opulus*

Jest rozpowszechniona w całym kraju, zazwyczaj dorasta do 4-5 m. Pospolicie rośnie w wilgotnych lasach (łągach i olsach) oraz zaroślach nad brzegami wód. Białe, drobne kwiaty zebrane są w liczne, gęste i płaskie baldachogrona wyrastające na szczytach gałązek. Czerwone, lśniące owoce (pestkowce) mają cierpki i gorzki smak, który tracą po przemrożeniu (lub przegotowaniu); utrzymują się przez całą zimę.

Owoce trzmieliny czy ligustru nie są tak chętnie zjadane przez ptaki jak np. jarzębiny, tarniny, cisu czy derenia, jednak rosnąc w zwartym gąszczu tworzą doskonałe kryjówki, co nie pozostaje dla ptaków bez znaczenia. Pamiętajmy o tym, że im więcej różnych krzewów i roślin posadzimy, tym więcej zwierząt odwiedzi naszą remizę.

Remiza ma służyć ptakom nie tylko zimą, ale także w pozostałe pory roku. Wiosną i latem ma zapewnić im schronienie i miejsce odpoczynku. Dlatego doskonale sprawdzają się rośliny tworzące zwarty, trudny do przebycia gąszcz, jak np. graby, które dodatkowo nie zrzucają zimą brązowych liści i w tym okresie też mogą być świetną kryjówką (świetnie nadają się na żywopłoty) oraz krzewy kolczaste, jak ww. głóg czy tarnina, które utrudnią drapieżnikom atak. Dzięki kolczastym krzewom do remizy może zawitać też gąsiorek, który swoją zdobycz (głównie owady) nadziewa na kolce, by skonsumować ją później.

Doskonałe kryjówki, trudne do spenetrowania tworzą też rośliny pnące (np. pięknie pachnący powojnik, zimozielony bluszcz czy chmiel). Lubią w nich przebywać rudziki, kosy, gajówki, kapturki, strzyżyki.

Jeśli w remizie posadzimy kwiaty, z pewnością przyciągną one wiele owadów, jak choćby motyle, pszczoły, trzmiele, a także pająki, które są ptasim przysmakiem. Dodatkowo rośliny zielne i krzewinki stworzą kryjówki dla płazów, gadów czy ssaków. Im więcej różnorodnych krzewów, drzew i roślin zielnych posadzimy, tym więcej gatunków ptaków i innych zwierząt powinno odwiedzać remizę, bowiem w zróżnicowanym środowisku każdy znajdzie coś, co lubi...

Uwielbianymi przez motyle kwiatami są m.in. krwawnica pospolita, kocimiętka, macierzanka piaskowa, przetacznik długolistny, sadziec konopiasty, nagietek lekarski, różne gatunki goździków, lawenda, szczecie, krwawniki, rozchodniki, budleja Dawida. Jeśli w remizie znajdzie się kącik z pokrzywami czy roślinami z rodziny baldaszkowatych, na których zerują gąsienice, to mamy dużą szansę, że motyle zdomowią się u nas na

stałe. Ostróżka, bodziszki, naparstnica purpurowa, lebiodka pospolita, mniszek lekarski zwabiają też dodatkowo trzmiele i pszczoły.

Jeśli w remizie będzie wystarczająco dużo przestrzeni do wykorzystania możemy stworzyć nawet swoistą mini łąkę. W „zaniedbanym” trawniku z chęcią pożerują chrząszcze, pluskwiaki, błonkówki, muchówki. Kwitnące dziewanny, taszniki, wiesiołki, osty, szczecie zwabiają mnóstwo gatunków owadów, a zimą zapewnią smaczne nasiona szczygłom, makolągwom i dzwońcom. A my będziemy mogli cieszyć się cudownym widokiem kolorowo kwitnących roślin i rozkoszować ich zapachem.

Prowadzenie obserwacji w remizie i pisanie raportów.

- jak prowadzić obserwacje

Obserwacje możemy w zasadzie prowadzić o każdej porze dnia. Właściwie to warto sprawdzić co słychać w remizie rano, po południu i wieczorem, bowiem różne zwierzęta mają różną aktywność dobową. Niektóre są aktywne o poranku i/lub wieczorem, inne tylko o zmierzchu, jeszcze inne możemy usłyszeć lub zobaczyć jedynie nocą. Duży wpływ na pojawienie się zwierząt mają pory roku – trudno zobaczyć je zimą (zapada w sen zimowy i wybudza się raczej rzadko), a znacznie łatwiej jesienią, kiedy intensywnie poszukuje wysokoenergetycznego pokarmu w celu uzupełnienia zapasów energii na długi zimowy sen). Dlatego najlepiej podpatrywać, co dzieje się w naszej remizie każdego dnia. Poza tym, statystycznie rzecz ujmując, im częściej będziemy obserwować remizę, tym większa szansa, że ujrzymy większą liczbę zwierząt...

Dobrze, jeśli co jakiś czas, np. 2-3 razy w tygodniu posiedzimy dłużej w pobliżu remizy i zaobserwujemy przebywające tam i odwiedzające zwierzęta. Dłuższe obserwacje zwiększają prawdopodobieństwo zobaczenia zwierząt sporadycznie odwiedzających remizę lub tych, które bywają tu często, ale krótko.

Co należy notować prowadząc obserwacje?

Najlepiej notować wszystko, co wyda nam się ciekawe, interesujące, niezwykle. Jest jednak kilka zasad, do których warto się stosować, by nasze obserwacje były jasne, klarowne, rzetelne.

Przede wszystkim zapisujemy datę (najlepiej łącznie z godziną), obserwatora/rów, warunki pogodowe. Oczywiście musimy zanotować gatunek, który obserwujemy oraz liczbę osobników. Jeśli widzimy osobniki gatunku dotychczas przez nas nie widzianego, to warto zrobić rysunek i/lub dokładny opis wyglądu zewnętrznego oraz zachowania. Ułatwi nam to szybsze zapamiętania cech rozpoznawczych gatunku. Zdarzają się sytuacje, gdy porównując rysunek bądź nasz opis zwierzęcia z opisem w przewodnikach możemy wychwycić cechy specyficzne danego osobnika, a nawet stwierdzić przynależność tego konkretnego osobnika do innego podobnego gatunku lub podgatunku. Oczywiście zamiast rysunku (albo jeszcze lepiej wraz z rysunkiem) dobrze jest zrobić zdjęcie, przy czym warto fotografować wszystkie gatunki.

Wszystkie obserwacje zapisujemy w Dzienniku Remizy.

- Ptaki odwiedzające remizę

Istnieje duża szansa, że z remizy skorzysta wiele gatunków ptaków, tych pospolitych i nie tylko.

Wczesną wiosną i jesienią remiza może stać się przystankiem dla ptaków migrujących, zarówno krótko-, jak i długodystansowców. Z pewnością bezpieczne miejsca, gdzie można się zatrzymać i spokojnie pożerować, posilić się i odpocząć będzie niezwykle cenne.

W zwartych, trudno dostępnych, gęsto ulistnionych krzewach lubią przebywać (także gniazdować!) piegże, kapturki, gajówki, których śpiew z pewnością umili nam niejedną chwilę. Wieczorem i o świcie usłyszymy piękny śpiew kosa, może także śpiewaka. Wśród krzewów, w parkach gniazduje słowik, możliwe więc, że odwiedzi także naszą remizę. Być może zagości w remizie kopciuszek, pliszka siwa, strzyżyk, rudzik. Prawdopodobnie spotkamy także ciekawskie krukowate – sroki, sójki i kawki.

Zimą w remizie gościć będą wróble i mazurki, zięby, bogatki, modraszki, dzwońce, czyże, makolągwy, szczygły, trznadłe, kosy, kwiczoły, jery, gile, raniuszki. Pojawić się też mogą dzięcioł duży i zielony czy szukający ofiary krogulec. Część ptaków przyleci do owoców na krzewach, niektóre do karmnika, jeszcze inne, by zobaczyć co się dzieje. A my będziemy mogli przyjrzeć się poszczególnym osobnikom, zobaczyć gatunki może dotychczas nie widziane lub rzadko obserwowane, zgłębić naszą wiedzę dotyczącą upierzenia, wyglądu, ptasich głosów. Zyskamy szansę obserwacji zachowań, wzajemnych relacji i powiązań między osobnikami tego samego bądź różnych gatunków. Tuż za oknem będziemy mieli swoiste laboratorium przyrody.

- Inne zwierzęta odwiedzające remizę

Liczebność i różnorodność owadów zależęć będzie głównie od składu gatunkowego i ilości posadzonych roślin. Kwitnące krzewy, drzewa i rośliny zielne zapewnią dostawy pyłku pszczołom i różnym gatunkom trzmieli. Z pewnością przyciągną też motyle - rusałki (pawik, admirał, ceik), latolistka cytrynka, może przylecą pазie – królowej i żeglarz.

Niepozorne, zazwyczaj białe lub żółtawe kwiaty roślin z rodziny baldaszkowych zwabiają m.in. czerwono-czarną pasiastą strojnicę baldaszkówkę, zielonego odorka zieleniaka, porańczowo-żółtego zmięka żółtego oraz inne omomiłki i pluskwiaki. Wśród drzew i krzewów dobrze poczują się gatunki biedronek, złotek, chrząszczy. Na pewno pojawi się mieniąca zielenią kruszczyca złotawka, złotook, czerwono-czarny kowal bezskrzydły czy pospolity guniak czerwczyk. Na owady polować będą pająki – kwietniki, krzyżak ogrodowy, łąkowy, może zjawi się również objęty ochroną tygrzyk paskowany?

Z pewnością nasza remiza zapewni spokój i ciszę także odwiedzającym ją płazom i gadom. Aby płazy polubiły naszą remizę, muszą w niej istnieć miejsca wilgotne i zacienione. Często zdarza się, że ropuchy (zwykle szara, rzadziej zielona) odwiedzają ogródki działkowe i ogrody, dlatego zatem nie miałyby skorzystać z naszej remizy? Płazy w ogrodach poszukują pokarmu (dżdżownic, ślimaków, owadów i ich larw, gąsienic) i nierzadko spędzają w nich zimę. Są zwierzętami zmiennocieplnymi, tzn. temperatura ich ciała uzależniona jest od temperatury otoczenia. Zimą, kiedy temperatura spada poniżej 0°C, groziłoby im zamrożenie i śmierć. Aby przetrwać zimę popadają w stan

odrętwienia, a tempo wszystkich procesów życiowych ulega znacznemu spowolnieniu. Dlatego na okres niesprzyjających warunków klimatycznych, mrozów i śnieżyc, szukają bezpiecznego schronienia, gdzie panuje w miarę stała, dodatnia temperatura. Podobnie rzecz ma się z gadami – jaszczurki (zwinka, żyworodna, padalec) i węże (zaskroniec) szukają na zimę przyzmi kompostu, stosów kamieni przykrytych gałęziami i suchymi liśćmi. Chowają się tam, by w spokoju doczekać wiosny. Tak więc w szkolnej remizie, zimowe schronienie mogą znaleźć również gady.

Wilgotne i cieniste miejsca polubią także niektóre wilgociolubne owady oraz wiję, krocionogi i pro sionki oraz ślimaki (wstężyk gajowy, wstężyk ogrodowy, winniczek, szklarki, zaroślarka pospolita, pomrowy), które nierzadko bywają ropuszym obiadem.

Również ssaki chętnie odwiedzą zieloną, bezpieczną remizę. Mamy szansę zobaczyć ryjówki, myszy i żerujące nocą jeże, może zające skaczące z pobliskiej łąki lub lasu, a wokół drzew uganiające się w pogoni za ćmami nietoperze.

Wymienione powyżej zwierzęta to oczywiście jedynie ułamek wszystkich organizmów, które mogą zawitać do naszej remizy. Patrzmy bacznie i notujmy wszystkie gatunki (i ich liczebności), wygląd osobników, specyficzne zachowania. Wszelkie ciekawostki z życia zwierząt są mile widziane.

Co to jest Bioróżnorodność?

Odpowiedzieć na to pytanie można na wiele sposobów, a każda odpowiedź może być równie złożona jak sama Bioróżnorodność! I na tym właśnie polega istota...

I tak, Bioróżnorodnością można nazwać zróżnicowanie w świecie przyrody. Będzie nią również niezliczona ilość gatunków (i podgatunków) grzybów, roślin, zwierząt i jeszcze tych niezbadanych, niesklasyfikowanych i nienazwanych – słowem nieskończona ilość form życia. To wreszcie wzajemne powiązania panujące między nimi: zależności i współpraca, antagonizmy i symbiozy. To absolutnie nieskończona wielość powiązań i możliwości jakie tworzy Przyroda. Nieskończona Synergia Życia na Ziemi.

Możemy mówić o Bioróżnorodności całej Ziemi. Możemy mówić o Bioróżnorodności Puszczy Białowieskiej, czy rafy koralowej - ale też naszego parku miejskiego, czy przydomowego ogródka. Każde miejsce, każdy dowolnie zdefiniowany ekosystem ma swoją własną bioróżnorodność. Niektóre z ekosystemów odznaczają się naturalnie stosunkowo niewielką bioróżnorodnością – łatwo sobie wyobrazić, że pustynia nie daje zbyt wielu szans bujnego rozwoju życia, podobnie jak głębokie na tysiące metrów dno oceanu. Co innego las deszczowy – prawdziwy rajski ogród życia – ten stoi na przeciwległym biegunie Bioróżnorodności. W naszym klimacie, podobnie jak i na całej Ziemi, do najbardziej obfitujących we wszelki formy życia należą siedliska bagienne, naturalne zalewowe doliny lub delty rzeczne. Problem polega na tym, że zamieniamy je w osiedla, fabryki, autostrady...

ONZ ogłosiła rok 2010 Międzynarodowym Rokiem Bioróżnorodności. Coraz szybciej i bardziej przekształcamy naturalne krajobrazy. Ten proces przyspiesza na całej Ziemi. Znikają siedliska. Wymierają gatunki. Zanika Bioróżnorodność. Odpowiedzialność za ten stan ponoszą ludzie. I tylko ludzie mogą powstrzymać proces ubożenia życia na Ziemi. Naszym sposobem jest Szkoła na pTAK! i Remizy Bioróżnorodności.

W naszej Kampanii koncentrujemy się na Remizach Bioróżnorodności. We współpracy ze szkołami z całego kraju chcemy założyć sieć takich remiz. W ten sposób przyczynimy się do podtrzymania Bioróżnorodności w Polsce i będzie to nasz wspólny wkład w ochronę Bioróżnorodności na całym świecie.

Bądź na pTAK!

Zanim będzie za późno...